

Psalm 22

a G C F G C
1. Czemu, Boże mój, opuściłeś mnie?
G C d e
Czemu nie słyszysz, kiedy wołam Cię?
a F G a
Daleko jesteś, pragnę znaleźć Cię,
F e a F e a
Mój Zbawicielu!
C G a C G
Wołam Cię co dzień, Ty nie odpowiadasz;
C F e a d e
I wołam w nocy, kiedy zmrok zapada;
G a F G a
I w dzień, i w nocy pokój mną nie włada.
F e a F e a
O, mój Boże!

2. Przecież jesteś najświętszy Pan i Bóg,
Na tronie siedzisz, chwała u Twych nóg.
Zaufał Tobie naszych przodków ród,
Ciebie chwalili!
Tobie ojcowie nasi zaufali,
W Tobie ratunku zawsze wyglądali,
Ty ich zbawiłeś, wstydu nie zaznali.
Tyś ich Zbawcą!

3. Wzgardę budzę niezmiennie już od lat,
Robakiem jestem, szydzi ze mnie świat.
Śmieją się ze mnie, krzyczą: Niech go Bóg
Teraz wybawi!
Zaufał Bogu? Niech go Bóg ratuje,
Niech mu pomoże, jeśli go miłuje!
Szyderstwo, drwinę każdy okazuje
I mną gardzi!

4. Z woli Twojej przyszedłem na świat ten,
Przy piersi matki Tyś ochraniał mnie.
Bezpieczny byłem, nim zrodziłem się,
Bo dany Tobie.
Ty jesteś Bogiem mym od urodzenia,
Lecz klęska bliska, brak mi wspomżenia,
Nie stój daleko, spójrz na me cierpienia
I bądź blisko.

5. Stado byków Baszanu wokół mnie,
Ryczą potężnym głosem tak jak lew
I stado cielców mnie rozszarpać chce,
Pożreć mnie pragną.
Rozlaną wodą moje wszystkie kości,
Jak wosk stopiony w całej swej słabości
Jest moje serce wśród tych potworności
Jak wosk miękki!

6. Siła moja wyschnięta jest jak pył,
Do podniebienia język mi się wbił.
Kładziesz mnie w prochu, kładziesz w śmierci pył,
Siły me wyschły!
Pośród złoczyńców wychudzony stoję,
Przebili ręce oraz nogi moje.
Cieszą się z tego, a o szaty moje
Losy rzucają!

7. Panie, udziel pomocy, Tyś mój Bóg,
Pomóż niezwłocznie, Panie, bo śmierć tu!
Nie stój z daleka, ratuj, Tyś mój Bóg
I pomoc moja!
Ocal od miecza duszę moją, Panie!
Od kłów i rogów niech się nic nie stanie,
Od psich pazurów Tve uratowanie,
Gdy mnie słyszysz!

8. Będę braciom ogłaszał imię Tve,
Będę o Tobie mówić, bo tak chcę!
I w zgromadzeniu też opowiem, że
Wielkie Tve imię!
Chwalcie dziś Boga, gdy się Go boicie,
Dzieci Jakuba, chwalcie Boga, czcicie!
Nędznym nie wzgardził, czy wy to widzicie?
Niech Go lud czci!

9. Twarzy swojej nie zakrył dziś mój Bóg,
Słuchał nędzarza, co tak wierzy Mu.
Niech pieśń pochwalna spłynie dzisiaj tu
Dla mego Boga!
Wobec tych, którzy boją się dziś Pana,
Śluby wypełnię. Strawa będzie dana
Ubogim głodnym, więc wychwalą Pana!
Cześć Mu dadzą!

10. Wspomną Boga, powrócą tu już wnet
I z krańców ziemi będzie lud tu biegł.
I odda pokłon każdy pogan szczep,
Bo Bóg ich Królem.
Bo Bóg panuje ponad poganami,
Jest Królem wielkim ponad narodami,
Jest Królem Królów, władcą nad władcami!
Taki jest Bóg!

11. Klękną wszyscy uśpieni tam, gdzie grób,
Wszyscy co prochem leżą u Twych stóp.
Ja będę służył całą duszą tu,
Życiem mym, Boże!
Służyć też będzie każde pokolenie,
Dzieci mych dzieci przyjdą po zbawienie.
Twą sprawiedliwość głoszą tam, gdzie plemię,
Gdzie ich dzieci!